

KONFERENCJA NAUKOWA
„POLSKA WOBEC IDEI INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
W LATACH 1918–1945”

W dniach 13–14 XI 1997 w Instytucie Historii PAN w Warszawie zorganizowano konferencję naukową zatytułowaną „Polska wobec idei integracji europejskiej w latach 1918–1945”. Spotkanie odbyło się w ramach prac Komisji Historii Stosunków Międzynarodowych przy Komitecie Nauk Historycznych PAN, której przewodniczył Mieczysław Wojciechowski (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu).

Otwarcia dokonał M. Wojciechowski, zwracając uwagę na cel i zakres spotkania oraz aktualność problematyki, którą zakresłono w tytule konferencji.

Referat inauguracyjny „Ewolucja stanowiska Polski wobec Ligi Narodów w okresie międzywojennym” wygłosił Waldemar Michowicz (Uniwersytet Łódzki). Autor ukazał blaski i cienie Ligi Narodów, która spełniła swoją rolę w zakresie koncyliacji, ale zawiodła w obliczu przemocy. Referent zaznaczył, że większość polityków II RP była nastawiona krytycznie wobec Ligi, ale nie wykluczało to bynajmniej możliwości aktywnej współpracy dyplomacji polskiej z tą organizacją po spełnieniu kilku zasadniczych warunków (m.in.: stała obecność Polski w Radzie Ligi, utworzenie międzynarodowych sił zbrojnych, większy wpływ na życie ekonomiczne narodów, przekształcenie Ligi w formę parlamentu wszystkich państw).

Krzysztof Ruchniewicz (Uniwersytet Wrocławski) poświęcił swoje wystąpienie postaci Richarda Coudenhove-Kalergiego — organizatora ruchu paneuropejskiego, szczególnie akcentując jego plany wobec Polski. Autor ukazał również stosunek różnych środowisk politycznych II RP do pomysłów Kalergiego. Środowiska te w większości zachowały stanowisko wstrzemięźliwe, na co wpływ miała negatywna ocena projektów rewizji granic Polski na korzyść Niemiec, którą przewidywał Kalergi. Znaczenie ruchu paneuropejskiego w Polsce, którym przez wiele lat kierował Aleksander Lednicki, referent określił jako niewielkie.

Jerzy Holzer (Instytut Studiów Politycznych PAN w Warszawie) wygłosił referat „Niemcy — przeszkoda czy bodziec do powiązania Polski z międzywojenną Europą Zachodnią?”. Autor zwrócił uwagę, że Niemcy — także III Rzesza — często wbrew swojej woli stawały się bodźcem do procesów integracyjnych w Europie międzywojennej. Referent stwierdził, iż faszyzm z jednej strony pobudzał wśród przeciwników poczucie jedności w obliczu zagrożenia, z drugiej zaś strony stanowił dla jego zwolenników w różnych krajach dogodną płaszczyznę porozumienia.

Jako następna głos zabrała Teresa Kulak (Uniwersytet Wrocławski), przedstawiając referat „Polska wobec Ligi Narodów w latach 1935–1936 w związku z politycznymi zmianami w Europie”. Referentka podkreśliła, że w omawianym okresie negatywny już stosunek do Ligi Narodów — nie tylko w Polsce — pogorszył się jeszcze na skutek dwóch wydarzeń międzynarodowych: konfliktu włosko-abisyńskiego i remilitaryzacji Nadrenii. Józef Beck był przeciwny dominacji mocarstw w Genewie, a ponadto krytycznie oceniał biurokrację Ligi Narodów. Autorka referatu stwierdziła, że w latach 1935–1936 w Warszawie zdawano sobie sprawę ze zmierzchu Ligi Narodów.

Popołudniową część pierwszego dnia obrad rozpoczął Włodzimierz Stępiński (Uniwersytet Szczeciński) referatem „Społeczeństwo pruskiej dzielnicy Pomorze wobec powstania II Rzeczypospolitej w latach 1918–1919. Psychologiczne i polityczne przesłanki postaw społeczeństwa pograni-

cza”. Autor przeanalizował lokalną prasę Pomorza Zachodniego, której negatywny stosunek do młodego państwa polskiego nie różnił się od stosunku większości niemieckich środowisk opiniotwórczych w tej sprawie.

Mieczysław Wojciechowski (UMK) przedstawił referat „Rola traktatu wersalskiego w kształtowaniu stosunków międzypaństwowych w Europie Środkowo–Wschodniej na przykładzie rokowań polsko–niemieckich z 1919 r. w sprawie przejścia Pomorza przez Polskę”. Autor podkreślił, że zarówno stronie polskiej, jak i niemieckiej zależało na szybkim i bezkonfliktowym wprowadzeniu w życie traktatu wersalskiego. W tym przypadku stanowisko rządu niemieckiego różniło się od stanowiska niemieckiej opinii publicznej. Referent stwierdził ponadto, że władze niemieckie obawiały się porażki w plebiscytach na wschodzie. Z drugiej jednak strony już w październiku 1919 r. przedstawiciele rządu Rzeszy i rządu Prus opracowali podstawowe zasady działania mniejszości niemieckiej w Polsce.

Referat „Uwarunkowania narodzin planu Brianda o Unii Europejskiej” przedstawił Stanisław Sierpowski (UAM). Autor skoncentrował się na analizie położenia III Republiki Francuskiej, której pozycja na arenie międzynarodowej w latach dwudziestych słabła, co z kolei nie pozostawało bez wpływu na inicjatywę francuskiego męża stanu. Referent zwrócił także uwagę na aspekty personalne, którymi kierował się Aristide Briand, opracowując swoją koncepcję Unii Europejskiej.

Mariusz Wołos (UMK) wygłosił referat „Postawa państw Europy Środkowo–Wschodniej wobec francuskiej koncepcji paktu wschodniego w latach 1934–1935”, w którym zaprezentował stosunek Polski, Czechosłowacji, Rumunii, Estonii, Łotwy i Litwy do projektu francuskiego ministra spraw zagranicznych Louisa Barthou. Bez zastrzeżeń projekt paktu poparła jedynie dyplomacja czechosłowacka. Polacy od początku zgłosili szereg uwag i odnieśli się do całej koncepcji powściągliwie. Postawa Warszawy, podobnie jak postawa Berlina, miała wpływ na ostrożne stanowisko państw bałtyckich i Rumunii, która pod wpływem Polski chciała przystąpić do paktu wschodniego, co w oczach polityków francuskich wymierzone było w samą jego ideę.

Jako ostatni w pierwszym dniu obrad głos zabrał Mieczysław Nurek (Uniwersytet Gdański), który zaprezentował referat „Dyplomacja brytyjska wobec kwestii integracji w rejonie Morza Bałtyckiego 1919–1939”. Autor zwrócił uwagę na duże wpływy Londynu na Bałtyku i traktowanie nad Tamizą tego akwenu oraz państw nad nim położonych jako pomostu — zwłaszcza gospodarczego — do ZSRR. Możliwość powstania związku państw bałtyckich Brytyjczycy oceniali pozytywnie, co wcale nie znaczy, że chcieli taki związek tworzyć. Swój negatywny stosunek do polityki aktywnej neutralności na Bałtyku zmienili dopiero w drugiej połowie lat trzydziestych, widząc w tym obronę przed wzrostem wpływów III Rzeszy w tym rejonie.

W dyskusji poruszono m. in. problem stosunku władz niemieckich do Polski po I wojnie światowej (J. Holzer, T. Kulak, M. Wojciechowski), problem ewolucji postawy Polski wobec Ligi Narodów (S. Sierpowski, M. Nurek) oraz zagadnienie paneuropejskich koncepcji Kalergiego (K. Ruchniewicz). W. Michowicz zwrócił uwagę na pojęcie „europejskości” i konieczność określenia czynników, które to pojęcie mogą definiować (np. demokracja, wartości kulturowe, duchowe itd.). Podkreślił także, przeważnie negatywny, wpływ czynnika politycznego na realizację idei integracji Europy w okresie międzywojennym.

W drugim dniu obrad przedstawiono referaty dotyczące problemów integracji europejskiej w okresie II wojny światowej.

Jako pierwszy głos zabrał Wojciech Wrzesiński (Uniwersytet Wrocławski), który wygłosił referat „Problem integracji europejskiej w polskiej myśli politycznej okresu II wojny światowej”. Autor zwrócił uwagę na poparcie Brytyjczyków dla programu federacji regionalnej Europy Środkowej. Program ten odbijał się w deklaracjach ideowych znakomitej większości polskich ugrupowań i partii politycznych oraz licznych środowisk (np. katolickich). Referent przeanalizował punkty zbieżne i różnice w planach różnych kręgów konspiracji dotyczących powojennego ładu w Europie Środkowej.

Bronisław Pasierb (WSP w Zielonej Górze) przedstawił referat „Koncepcje bezpiecznej Europy w polskiej myśli politycznej czasu II wojny światowej”. Referent podkreślił, że polska myśl integracyjna z tego okresu łączyła w sobie elementy myśli europejskiej z lat 1939–1945 i koncepcji, które pojawiły się jeszcze w II RP. Więcej uwagi Autor poświęcił myśli integracyjnej polskich socjalistów

(na przykładzie korespondencji Zygmunta Zaremby i Adama Ciołkosza), która spośród koncepcji obozów politycznych konspiracyjnej Polski była najbardziej dopracowana.

Eugeniusz Duraczyński (Instytut Historii PAN w Warszawie) wygłosił referat „Problem integracji Europy Środkowej w polityce Sikorskiego, Beneša, Churchilla i Stalina (1940–1944)”. Referent zwrócił uwagę na różnice w podejściu do zagadnień integracji wśród sprzymierzonych, których łączyła idea wspólnej walki z III Rzeszą. Dużo miejsca Autor poświęcił postawie ZSRR wobec idei integracji europejskiej (zwłaszcza zaś federacji polsko–czeskosłowackiej).

Jako ostatni wystąpił Włodzimierz Jastrzębski (WSP w Bydgoszczy) z referatem „Opinie polskiego społeczeństwa czasu II wojny światowej na temat powojennego ładu europejskiego”. Autor prześledził stosunek społeczeństwa polskiego do wydarzeń rozgrywających się w latach 1939–1945, a następnie ukazał wizję Europy powojennej. Referent stwierdził, że w większości zachowanych źródeł Polskę widziano jako kraj demokratyczny, a sympatie prozachodnie były stałe.

W dyskusji podkreślono znaczenie dalszych badań nad dziejami społeczeństwa polskiego w okresie II wojny światowej (B. Pasierb, W. Jastrzębski). Zwrócono również uwagę na propagandowy charakter haseł integracji europejskiej w deklaracjach partii politycznych (M. Nurek, W. Wrzesiński). W. Stępiński poruszył problem ewentualnego pozyskania części społeczeństwa niemieckiego dla haseł integracji europejskiej już w latach 1939–1945.

Uczestnicy konferencji przyjęli propozycję W. Michowicza, aby nawiązać kontakty z Międzynarodową Komisją Historii Stosunków Międzynarodowych działającą przy Międzynarodowym Komitecie Badań Naukowych. Zgłoszono również propozycję tematów kolejnej konferencji naukowej zorganizowanej w ramach prac Komisji Historii Stosunków Międzynarodowych.

Zamknięcia obrad dokonał M. Wojciechowski, który stwierdził, że uczestnicy konferencji zajęli się czterema zasadniczymi blokami tematycznymi: a) rolą i miejscem Ligi Narodów w procesie integracji europejskiej, b) stosunkiem trzech mocarstw (Francji, Wielkiej Brytanii i Niemiec) do procesów integracji, c) spojrzeniem na integrację z punktu widzenia zagadnień regionalnych i d) tendencjami integracyjnymi w okresie II wojny światowej. Nie znaczy to bynajmniej, że wyjaśniono wszystkie poruszone w trakcie konferencji zagadnienia. Przedstawione referaty zostaną ogłoszone drukiem.

*Mariusz Wołos
(Toruń)*

CZECHOSŁOWACKI LUTY 1948 ROKU MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA HISTORYKÓW W PRADZE, 19–21 II 1998

Dokładnie pół wieku po przejęciu władzy przez komunistów obradowała w Pradze konferencja, która zgromadziła liczne grono badaczy z Czech oraz innych krajów. Oficjalny spis uczestników liczy 70 nazwisk, lecz oprócz nich w obradach uczestniczyło wielu historyków praskich, którzy nie zostali wymienieni; nie dostrzegłem także nazwisk paru gości zagranicznych. Konferencja była prawdziwie międzynarodowa, jeśli wziąć pod uwagę kraje, z których przyjechali autorzy referatów oraz dyskutanci. Oprócz republik czeskiej i słowackiej reprezentowane były następujące państwa: Austria, Bułgaria, Finlandia, Francja, Kanada, Niemcy, Polska, Rosja, Rumunia, USA, Węgry oraz Wielka Brytania. Natomiast do czeskiej specyfiki należy zaliczyć to, że znaczna część zagranicznych gości urodziła się w Republice Czesosłowackiej, lecz musieli w rozmaitych momentach historycznych (zwłaszcza po lutym 1948 r., a także po sierpniu 1968 r.) opuścić ojczyznę. Konferencja dała przeto okazję do spotkania uczonych znanych mi dobrze z publikacji, lecz którzy przed niewiele laty nie mogliby odwiedzić Pragi. Miałem także niewątpliwą przyjemność zobaczyć wielu przyjaciół, którzy wprawdzie pozostali w kraju, lecz przez wiele lat nie mieli prawa druku w legalnie wydawanych czasopiśmie albo też znajdowali się na marginesie oficjalnego życia naukowego.

Program konferencji okazał się niezmiernie bogaty, może nawet nadmiernie w porównaniu z czasem, jaki był przewidziany na referaty i dyskusje, toteż obradowaliśmy do późnego wieczora. Otworzył konferencję minister spraw zagranicznych Jaroslav Šedivý, z zawodu historyk. W ciągu dwóch dni wysłuchaliśmy aż 47 zwięzłych referatów; sytuację ratowało powielenie znacznej ich części, dzięki czemu można było zapoznać się z obszerniejszą wersją, przeznaczoną do druku. Dzień trzeci poświęcony był przed południem na zwiedzanie sal oficjalnych zamku praskiego (rzadko udostępnianych turystom, a bardzo interesującym), pochodzących z czasów Marii Teresy. Następnie odbyła się publiczna sesja w gmachu rozgłośni Wolna Europa (niegdyś budynek parlamentu czechosłowackiego), podczas której grono uczestników przedstawiło zwięzłe problematykę oraz wnioski obrad. Wieczorem tego dnia uczestników konferencji podejmował przewodniczący Senatu Petr Pithart, także znany historyk.

Krótkie sprawozdanie może zaledwie zarysować problematykę referatów i dyskusji i zasygnalizować kwestie, które wydały mi się szczególnie interesujące. Większa część pierwszego dnia obrad była poświęcona międzynarodowym aspektom lutego 1948 r. Referaty dotyczyły stosunków między Czechosłowacją a mocarstwami, porównawczej analizie procesu przejmowania władzy przez komunistów w innych państwach Europy Środkowej, zagranicznym reperkusjom i konsekwencjom przejścia władzy przez komunistów w Czechosłowacji. Autorzy referatów wygłoszonych podczas obrad wieczornych rozważali problematykę „pokojujowej czechosłowackiej drogi do socjalizmu”.

Z wielkim zainteresowaniem spotkało się wystąpienie Pavla Breta (Urząd Dokumentacji i Badania Przestępstw Komunizmu, Praga) dotyczące wyników śledztwa w sprawie okoliczności śmierci Jana Masaryka. Stwierdził on w konkluzji omówienia rozmaitych kierunków działań Urzędu, że brak jakichkolwiek dowodów, że popełniono morderstwo, choć nie ma także całkowitej pewności, że było to samobójstwo. Zauważyć jednak wypada, że — jeśli rzeczywiście Jan Masaryk popełnił samobójstwo, wyskakując z okna — mało jest prawdopodobne, by udało się dowieść tego ponad wszelką wątpliwość.

Nie mniejsze zainteresowanie wywołał referat Galiny Muraszko (Instytut Słowianoznawstwa Rosyjskiej Akademii Nauk, Moskwa), która — na podstawie nie znanych dotąd dokumentów — omówiła stosunek ZSRR do wydarzeń w Czechosłowacji. Zwłaszcza godne uwagi było stwierdzenie, że premier Klement Gottwald w lutym 1948 r. zwracał się do Moskwy o ewentualną pomoc militarną, lecz otrzymał odpowiedź negatywną. Podkreślić należy, iż duże zainteresowanie wywołały również wystąpienia innych historyków rosyjskich, którzy mieli sposobność przedstawić nowe dane dotyczące polityki radzieckiej wobec państw Europy Środkowej. W Moskwie ukazał się niedawno obszerny pierwszy tom dokumentów, następne są w przygotowaniu.

Drugi dzień obrad poświęcony był problematyce wewnętrznej. Poranne wystąpienia dotyczyły społecznych i politycznych przesłanek zwycięstwa komunistów w Czechosłowacji. Autorzy referatów zwracali uwagę przede wszystkim na czynniki polityczne. Wyjątkiem był Peter Heumos (Collegium Carolinum, Monachium), który dowodził znaczenia społecznych warunków sukcesu komunistów i postulował podjęcia badań nad tymi zagadnieniami. Interesujący problem podjął także Zdeněk Suda (USA), ukazując znaczenie pokoleniowych różnic postaw w życiu politycznym Czechosłowacji po wojnie.

Odrębna grupa referatów dotyczyła problematyki słowackiej. Moją uwagę zwrócił Jozef Jablonický (Gabinet Politologii Słowackiej Akademii Nauk, Bratysława). Przedstawił on taktykę komunistów, która doprowadziła do rozbitcia słowackiej Partii Demokratycznej już przed lutym 1948 r. Nawiązał przy tym do zagadnienia stosunku czeskich partii demokratycznych do analogicznych nurtów słowackich.

Następne referaty dotyczyły ewolucji postawy prezydenta Edvarda Beneša w krytycznym okresie gabinetowego kryzysu oraz konsekwencji przejścia władzy przez komunistów. Viktor Fic (Kanada) przeprowadził interesującą analizę postępowania Beneša w ciągu jednego dnia — 22 lutego — zastanawiając się nad przyczynami, które doprowadziły tego polityka do akceptowania postulatów Gottwalda. Natomiast Leonid Gibianskij (Moskwa) przedstawił sytuację czechosłowackich komunistów wobec ZSRR po zwycięstwie w Pradze; określił ich jako „jeńców Moskwy”.

Godnym uznania aspektem całej konferencji był liczny udział czeskich badaczy młodego pokolenia, którzy wnieśli wiele interesujących materiałów oraz wniosków. Była to zatem sposobność

spotkania przedstawicieli kilku generacji historyków czeskich, zarówno najstarszych, którzy prowadzili studia na wychodźstwie po lutym 1948 r., jak też badaczy młodszych (zwłaszcza ze środowiska dysydentów), a wreszcie najmłodszych, rozpoczynających swą karierę naukową w niezależnej Republice Czeskiej.

Przewodniczący obrad zmieniali się kilkakrotnie, natomiast nad całością konferencji czuwał niezmordowany Vilém Prečan, dyrektor Instytutu Historii Współczesnej w Pradze, głównego organizatora konferencji. Organizatorzy obiecują publikację materiałów konferencji. Będzie to wydawnictwo o istotnym znaczeniu naukowym, nie tylko dla osób zajmujących się dziejami Czechosłowacji.

*Jerzy Tomaszewski
(Warszawa)*

PROBLEMY BADANIA HISTORII SPRZECIWÓW WOBEK SYSTEMÓW TOTALITARNYCH Konferencja Naukowa, Wilno 3–4 X 1997

W dniach 3–4 X 1997 w Wilnie odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa „Problemy badania historii sprzeciwów wobec systemów totalitarnych”. Zorganizowało ją Centrum Badań nad Eksterminacją i Oporem Mieszkańców Litwy (CBEOML) mające siedzibę w Wilnie.

Sesja zgromadziła wielu historyków, archiwistów i osoby zainteresowane tematyką obrad z krajów nadbałtyckich i Europy Środkowo-Wschodniej. Z Polski przybyli m.in. Jan Pięta reprezentujący Wojskową Komisję Archiwalną (WKA) oraz Anna Dzieńkiewicz z Ośrodka „Karta”. Wśród reprezentantów Polonii Wileńskiej obecny był m.in. prezes Wileńskiej Wspólnoty Więźniów Politycznych i Zesłańców Romuald Gieczewski.

Celem konferencji było przede wszystkim przedstawienie wielu drażliwych problemów z zakresu historii najnowszej państw nadbałtyckich, które były do tej pory marginalizowane lub zgoła przemilczane.

W pierwszym dniu konferencji wygłoszono następujące referaty: „Ostatni wojskowo-polityczny ruch niepodległości na Ukrainie” — Aleksander Wowk (Ukraińska Akademia Nauk, Kijów); „Porównawcza analiza walki zbrojnej o niepodległość krajów bałtyckich i Zachodniej Ukrainy” — Arvidas Anusauskas (CBEOML, Wilno); „Rozwój struktur i funkcji NKWD–MGB” — Aleksander Kokurin (Państwowe Archiwum Federacji Rosyjskiej, Moskwa); „Sowieckie wojska wewnętrzne: taktyka i metody działania w latach 1944–1953” — Juzas Starkauskas (CBEOML, Wilno); „Skala deportacji ludności w głąb ZSRR w maju–czerwcu 1941 roku” — Aleksander Gurjanow („Memoriał”, Moskwa); „Zbrojny ruch oporu i wojna partyzancka w Estonii w 1941 roku” — Tim Noormets (Estońskie Archiwum Państwowe, Tallin); „Ścisłe tajna operacja «Priboj» w krajach bałtyckich (28 II–29 VIII 1949)” — Gendrijs Strods (Uniwersytet Łotewski, Ryga); „Działalność polskiej Wojskowej Komisji Archiwalnej w zakresie gromadzenia i badań nad dokumentami o ofiarach systemów totalitarnych” — Jan Pięta (WKA, Warszawa).

Drugiego dnia obrad wysłuchano następujących wystąpień: „Zbrojne formacje narodowego ruchu oporu jako środowisko dla działań operacyjnych służb specjalnych ZSRR, Łotewskiej SRR i Wielkiej Brytanii w latach 1945–1956” — Janis Wasilewskis (Ośrodek Dokumentacji Skutków Totalitaryzmu — ODST, Ryga); „Związki ruchu oporu Litwy z Zachodem” — Dalia Kuodyte (CBEOML, Wilno); „Wywiad MGB–KGB na Litwie” — Niele Žemajtienė (CBEOML, Wilno); „Grupy specjalne i agenturalne MGB Łotewskiej SRR w walce z narodowymi formacjami zbrojnymi w latach 1946–1953” — Ritvars Jansons (ODST, Ryga); „Związki Kościoła katolickiego z wystąpieniami zbrojnymi ruchu oporu na Litwie” — Arunas Strejkus (CBEOML, Wilno); „Zasadnicze formy biernego ruchu oporu i ukrytego nacjonalizmu jako wewnętrzne nieposłuszeństwo sowieckiemu systemowi na Łotwie” — Indulis Zalīte (ODST, Ryga); „Ruch oporu w Estonii w latach 1955–1985” — Wiktor Niitsoo, członek Parlamentu Republiki Estońskiej.

W przerwach konferencji dochodziło do ożywionej wymiany poglądów na tematy dotyczące wygłaszanych odczytów. Czasami trzeba było po prostu dowiedzieć się, o czym traktowały wygłoszone referaty, jako że wystąpienia naukowców litewskich były w ich języku ojczystym, co zmniejszyło ich komunikatywność.

Swego rodzaju wydarzeniem było wystąpienie przedstawiciela Czeczenii, który dotarł do Wilna z wielogodzinnym opóźnieniem, wynikającym z rygorystycznego zastosowania wobec jego osoby procedur granicznych przez stronę białoruską.

Problematyka wielu zaprezentowanych referatów nie znalazła się do tej pory w kręgu zainteresowań historyków polskich. Jest to zrozumiałe, zważywszy że większość wygłoszonych odczytów była oparta na stosunkowo niedawno udostępnionych materiałach archiwalnych. Tym większe jest jednak znaczenie pierwszych prób przedstawienia zupełnie nieznanymi, ale jakże istotnymi faktami, dotyczącymi nie tylko sowietywizacji republik bałtyckich, ale także w dużym stopniu Polski. Bez ich naukowego opracowania wszelkie próby oceny historii najnowszej byłyby niepełne. Konferencja pozwoliła zarazem na zdefiniowanie nowych pól badawczych, wskazanie historykom kierunków pogłębiania dotychczasowych badań. Już chociażby z tego względu można ocenić, iż osiągnęła swój cel.

*Dariusz Rogut
(Łódź)*

ZAGROŻENIA I SZANSE HISTORII W SZKOŁACH WYŻSZYCH
(zebranie dyrektorów instytutów historycznych wyższych uczelni,
zorganizowane przez Komitet Nauk Historycznych PAN)
Warszawa, 27 XI 1997

Zebranie prowadził Marian Biskup, przewodniczący Komitetu Nauk Historycznych PAN. Zagajenia do dyskusji wygłosili Jerzy Strzelczyk (UAM Poznań) i Jacek Chrobaczyński (WSP Kraków).

Jerzy Strzelczyk zwrócił uwagę, że popularność historii w społeczeństwie łączy się z niepokojącą stagnacją kadrową i mizérią finansową instytucji badawczych. Mimo wolności badań istnieje nadal konformizm i dyspozycyjność wielu historyków, a ożywieniu kontaktów naukowych z zagranicą towarzyszy niemal całkowity zanik tych kontaktów z krajami byłego ZSRR oraz z krajami bałkańskimi. Pojawił się problem szumu informacyjnego, wywołanego rozprzestrzenieniem pseudonaukowej szarlatanerii. Zawodowi historycy powinni pisać w sposób zrozumiały dla szerszej publiczności, zaś o uznaniu danej pracy za naukową rozstrzygać powinny kryteria merytoryczne raczej niż formalne. Jerzy Strzelczyk do problemów współczesnego życia naukowego w dziedzinie historii zaliczył również brak autentycznej krytyki naukowej, o czym świadczą m.in. kiepskie działy recenzji w czasopiśmie. Zwrócił też uwagę na wady polityki zatrudnienia i awansów i na związany z tym fakt, iż Polsce brak niezależnej zewnętrznej oceny pracy naukowej według kryteriów innych niż ilościowe; brak instytucji takich, jak Rada do Spraw Nauki w Niemczech.

System finansowania na uczelniach (finansowanie statutowej działalności z budżetu, innych działań przez KBN) jest zdrowy, choć środki są oczywiście za niskie. Nie należy dążyć do ograniczenia lub likwidacji KBN; finansowanie „zadaniowe” powinno być wzmacniane. W wyniku problemów finansowych nie ma pracowników, zwłaszcza młodych, którzy utrzymywaliby się wyłącznie z pensji. Efektem jest apatia, niechęć do publikowania wyników badań (bardzo niskie honoraria), niechęć do podejmowania problematyki ważnej, lecz trudnej, do pracy nad edycją źródeł, a także do poddawania się procedurom oceniającym. Droga wyjścia mogłoby być wprowadzenie wysokiego dodatku motywacyjnego dla osób pracujących tylko w podstawowym miejscu pracy.

Napór na studia nie zmienia faktu, że ograniczona została ich społeczna dostępność. Jedynym wyjściem może być powszechny system kredytowania studiów. W Poznaniu w ostatnich latach widoczny jest wyraźny spadek poziomu studiów. Nie opta się być dobrym studentem, skoro szanse

wszystkich absolwentów są takie same niezależnie od osiągniętych wyników. W kwestii licencjatu referent stwierdził, że studia licencjackie nie mogą być odrębnymi studiami, lecz pierwszym etapem studiów dwuetapowych (3 lata licencjat + 2 lata magisterium).

Kolejnym problemem jest kwestia zapewnienia porównywalności wyników studiów na uczelniach państwowych i prywatnych dzięki zagwarantowaniu odpowiedniego poziomu tych ostatnich. Wśród innych spraw referent poruszył kwestię sytuacji nauki: wytworzyła sobie ona własną „niszę społeczną”, w której wiedzy żywo w pewnym oderwaniu od problemów społeczeństwa, mało sama nimi objęta i zagrożona, za co może zapłacić postępującym zniecierpliwieniem bądź obojętnością ze strony tego społeczeństwa.

Jacek Chrobaczyński mówił o sytuacji nauki historii w wyższych szkołach pedagogicznych. Referent stwierdził, że historia, obok filologii, jest jedną z wizytówek naukowych Wyższych Szkół Pedagogicznych. Jednak spośród wszystkich WSP jedynie krakowska funkcjonuje w silnym ośrodku akademickim, tylko ona ma też prawo nadawania doktoratów. W badaniach prowadzonych najczęściej w WSP, szczególnie w małych ośrodkach, dominuje historia Polski, ze znacznym naciskiem na historię lokalną, pojawia się więc niebezpieczeństwo zamknięcia się w badaniach przyczynkarskich.

Statutowym celem Wyższych Szkół Pedagogicznych jest kształcenie nauczycieli, a dyplom WSP automatycznie upoważnia do podjęcia pracy w szkole. Dotyczy to również absolwentów studiów zaocznych, którzy zazwyczaj mają dwa razy mniej zajęć niż studenci stacjonarni. Wśród studentów zaocznych historii przeważają „ludzie z ulicy” bez predyspozycji do pracy w szkolnictwie. Referent podkreślił nienajlepszy stan przedmiotu „dydaktyka historii”, tak ważnego na WSP.

W niektórych wyższych szkołach pedagogicznych studenci zaoczeni przeważają liczbowo nad stacjonarnymi. Należy ograniczyć studia zaoczne pięcioletnie, zaś umocnić ich kosztem studia stacjonarne oraz rozwinąć studia zaoczne podyplomowe i doktoranckie. Referent zwrócił uwagę, że nauczyciele studiujący na studiach doktoranckich nie mają wsparcia ani ze strony MEN, ani od władz administracji szkolnej (kuratoria), niekiedy wręcz studiują w tajemnicy przed dyrektorami szkół. Kompromitująca „podwyżka” za doktorat (aktualnie 43.00 zł, słownie: czterdzieści trzy PLN) nie wymaga komentarza. Rozbudowanie studiów zaocznych sprawiło, że bardzo często zajęcia przynależne samodzielnie pracownikom naukowym prowadzi adiunkci. Tego nie można dalej w takiej skali tolerować.

Jako zasadnicze wnioski referent wskazał:

Należy rozważyć zahamowanie kształcenia na studiach zaocznych. Zadaniem podstawowym powinno być umacnianie studiów stacjonarnych, zaś w przypadku studiów zaocznych — przede wszystkim studiów pomagisterskich i doktoranckich. Dyplom wyższej uczelni raczej nie powinien automatycznie uprawniać do nauczania. Namysłu wymagają zagadnienia kształcenia nauczycieli historii, problem luki pokoleniowej w instytutach historycznych WSP, problem dydaktyki historii, a także korelacja pomiędzy powstającymi uczelniami zawodowymi, które też będą kształcić nauczycieli, w tym zapewne i historyków, a uczelniami akademickimi. Dydaktyka w szkole wyższej, w tym i w instytutach historycznych, musi być zawsze funkcją badań naukowych. Referent zasygnalizował też dążenia WSP do przekształcania się w uniwersytety, co obecnie wydaje się znacznie przedwczesne. Warto natomiast pomóc wyższym szkołom pedagogicznym, by osiągnęły poziom satysfakcjonujący całe środowisko historyczne w Polsce.

W dyskusji poruszono m.in. problemy związane z poziomem studiów zaocznych, kwestie licencjatu (którego wprowadzenie oceniano na ogół pozytywnie), a także kwestie przechodzenia na punktowy system ocen. Wiele uwagi poświęcono problemowi studiów doktoranckich, przy czym żywą dyskusję wzbudziła kwestia opłat za egzaminy doktorskie, pobieranych od osób spoza uczelni. Mówiono też o problemach kadrowych (luka pokoleniowa), a także o regulaminach studiów utrudniających usunięcie słabszych studentów. Zwrócono też uwagę na problemy studentów pochodzących z mniejszych ośrodków w porównaniu ze studentami z wielkich miast.

Protokół zebrania został rozestany do wszystkich instytutów historycznych.

Maciej Janowski
(Warszawa)